

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Jan Kremer |
| Sędziowie: | <u>SSA Wojciech Kościółek</u> SSA Anna Kowacz-Braun |
| Protokolant: | st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura |

po rozpoznaniu w dniu 09 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa P. K. (1) i G. P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w M.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 13 czerwca 2012 r. sygn. akt IX GC 127/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę „28 964zł 69gr” zastępuje kwotą „ 14 482zł 35gr (czternaście tysięcy czterysta osiemdziesiąt dwa złote trzydzieści pięć groszy)”;

2. oddala apelację strony pozwanej w pozostałym zakresie oraz oddala apelację powodów w całości;

3. zasądza od powodów solidarnie na rzecz strony pozwanej

3 424zł 50gr (trzy tysiące czterysta dwadzieścia cztery złote pięćdziesiąt groszy).

Sygn. akt I A Ca 992/12

UZASADNIENIE

Powodowie P. K. (1) i G. P. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu domagali się od strony pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w M. zapłaty kwoty 103 985,28 zł. tytułem odszkodowania z tytułu nienależnego wykonania umowy przez stronę pozwaną (wraz z ustawowymi odsetkami) a odpowiadającego sumie kwot dotyczących: wysokości ceny nabycia samochodu V. (...) w kwocie 42.443,10 zł, prowizji zapłaconej pośrednikowi w kwocie 36.056,90 zł, kosztom ubezpieczenia OC w kwocie 583 zł, kosztom ubezpieczenia AC w kwocie 2.910 zł, wartości oceny technicznej w kwocie 356 zł, kosztom dorobienia kluczyka i pilota w kwocie 541,28 zł, opłacie recyklingowej w kwocie 500 zł, opłacie w sprawie wydania decyzji w kwocie 177 zł, kosztom montażu blokady i CB radia w kwocie 976 zł, podatкови akcyzowemu w kwocie 9.256 zł, opłacie skarbowej uiszczonej przy zarejestrowaniu pojazdu w kwocie 17 zł, kosztom przeglądu rejestracyjnego w kwocie 169 zł oraz zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę w kwocie 10.000 zł.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i o zasądzenie kosztów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powodów P. K. (1) i G. P. kwotę 28 964 zł 69gr wraz z ustawowymi odsetkami od 5 sierpnia 2009r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo, i zniósł koszty postępowania wzajemnie .

U podstaw rozstrzygnięcia wskazał, że

w dniu 2 kwietnia 2009r. w N. powodowie nabyli samochód marki V. za kwotę 42.443,10 zł.

Przed zakupem pojazdu w dniu 1 kwietnia 2009r. powodowie oddali ww. pojazd do prowadzonego przez stronę pozwaną (...) w celu jego sprawdzenia.

W trakcie badania strona pozwana po wprowadzeniu do systemu komputerowego numeru VIN stwierdziła m.in. niezgodność numeru silnika zamontowanego w pojeździe z numerem silnika przypisanym przez system komputerowy, ale nie poinformowała o tym powodów jak, również nie zamieściła ww. informacji w protokole z kontroli pozostawiając w nim niewłaściwe oznaczenie silnika. Strona pozwana nie stwierdziła podczas kontroli innych poważniejszych usterek poza koniecznością wymiany tulei wahaczy przednich, akumulatora oraz uszkodzenia lewej w tym również nie stwierdziła faktu pozafabrycznej manipulacji i zmiany nr VIN oraz usunięcia znaków identyfikacyjnych z miejsc łatwo dostępnych.

W dniu 21 kwietnia 2009r. pojazd został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w K. z uwagi na podejrzenie przerobienia znaków identyfikacyjnych samochodu.

Wg przeprowadzonej na potrzeby śledztwa ekspertyzy kryminalistycznej stwierdzono, iż pojazd posiada niewłaściwe dla siebie oznakowanie identyfikacyjne VIN a zamontowana do pojazdu tabliczka znamionowa została w całości wykonana pozafabrycznie.

W toku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż pojazd ten został skradziony na terenie N. i ostatecznie wydany prawowitemu właścicielowi.

Powodowie ponieśli dodatkowe koszty związane z kupnem i eksploatacją samochodu:

- przeprowadzili badanie techniczne pojazdu za kwotę 169 zł;
- uіścili podatek akcyzowy w kwocie 9.256 zł;
- zamontowali blokadę antykradzieżową i CB Radio w kwocie 976 zł;
- uіścili opłatę skarbową od zarejestrowania pojazdu w kwocie 17 zł;

- uisili opłatę za wydanie decyzji co do zwolnienia od podatku VAT w kwocie 177 zł
- uisili opłatę recyklingową w kwocie 500 zł;
- ponieśli koszt dorobienia klucza zapasowego i pilota w kwocie 541,28 zł;
- ponieśli koszt oceny technicznej w kwocie 366 zł;
- ponieśli koszt kosztu ubezpieczenia OC w kwocie 583 zł
- ponieśli koszt ubezpieczenia AC w kwocie 2.901 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego główne należności, które składają się na szkodę, czyli wartość ceny samochodu i wysokość prowizji Sąd meriti ustalając konfrontując przedstawione do akt sprawy dokumenty – umowy i deklaracji VAT potwierdzającej cenę pojazdu oraz zeznania świadków i stron. Sąd I instancji nie dał im wiary zeznania świadków S. P. i G. K. co do tego, iż widzieli jak powód P. K. wręcza kwotę 78 500 zł za samochód, gdyż jest to sprzeczne zarówno z umową, w której widnieje kwota 9000 euro, jak i z późniejszym oświadczeniem powodów w deklaracji VAT, sporządzonej już po zawarciu umowy, w której powodowie potwierdzili, że zapłacili za samochód kwotę 9000 euro.

Z tej samej przyczyny Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda P. K. (1), że zapłacił za ww. samochód kwotę 78 500 zł. Świadczenie D. M. (1) i M. S. oraz prezes zarządu strony pozwanej A. P. (1) zeznawali na okoliczność przebiegu badania, czyli na okoliczności, które zostały przesądzone wyrokiem Sądu Apelacyjnego. Świadek D. M. zeznał, iż stwierdził inne numery silnika, a w protokole kontroli brak jest zwrócenia uwagi na tak istotny element, jak inne numery silnika co mogło świadczyć co najmniej o wymianie silnika, co jest również istotnym elementem dla potencjalnego nabywcy. W ocenie Sądu Okręgowego świadek ten potwierdził, iż gdyby był nabywcą pojazdu to zaniepokoiłby go fakt innych numerów silnika. Także prezes A. P. zeznał, że gdyby wykryto inne numery silnika to na 99,9% informacja o tym zostałaby przekazana klientowi.

Świadczenie M. M. (1), J. D. (1), D. M. (3) zeznali, że nie zawierali żadnej umowy pośrednictwa w sprzedaży samochodu z powodami, nie otrzymali od nich żadnego wynagrodzenia z tytułu prowizji za pośrednictwo w sprzedaży samochodu. Świadek M. M., zeznał, że w ogóle nie zna powodów. Co prawda świadek J. D. zeznał, że wie, że to D. M. pośredniczył w sprzedaży tego samochodu, ale D. M. zeznał i wyjaśnił, że nie może wykluczyć, że samochód stał na terenie jego komisji, ale na pewno nie zawierał umowy z powodami na pośrednictwo w sprzedaży samochodu.

Na tych podstawach uznał Sąd Okręgowy, że przedmiotem sporu jest ocena konsekwencji nieprawidłowego – zdaniem powodów – wykonania usługi. Zdaniem powodów, strona pozwana prowadząca (...) winna była stwierdzić nieprawidłowości w oznaczeniu pojazdu, które mogły świadczyć – i jak się okazało faktycznie świadczyły – o tym, że pojazd pochodził z kradzieży.

W ocenie Sądu Okręgowego spór toczy się w dwóch płaszczyznach – po pierwsze, kwestią sporną jest odpowiedzialność co do zasady strony pozwanej za zdarzenie w wyniku którego powodowie nabyli kradziony pojazd. Po drugie, kwestionowana jest co do zasady sama wysokość kwot dochodzonych przez powodów.

Jeżeli chodzi o pierwszą kwestię, to jest uznanie, czy strona pozwana w występującym stanie faktycznym w ogóle odpowiada za szkodę, to decydujące znaczenie mają ustalenia Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który kwestię tą przesądził pozytywnie dla powodów w orzeczeniu uchylającym pierwszy z wyroków wydanych w sprawie, potwierdzając odpowiedzialność strony pozwanej z tego tytułu, iż badając pojazd nie stwierdziła, że oznakowanie istotnych elementów samochodu było zmieniane co mogło sugerować, iż pojazd pochodzi z kradzieży. W rezultacie podnoszone w trakcie ponownego rozpoznania sprawy przez stronę pozwaną zarzuty, iż prawidłowo wykonała zleconą jej usługę i co do zasady nie odpowiada za to, że powodowie kupili kradziony samochód wręcz nie mogą być przez oceniane i weryfikowane, gdyż tutaj Sąd jest związany ustaleniami Sądu Apelacyjnego. Dla porządku jedynie należy zauważyć, że ustalenie, że oznakowanie pojazdu zostało zmienione i w efekcie, że pojazd pochodzi z kradzieży zostało

ustalone nie w trakcie akcji Policji mającej na celu poszukiwanie kradzionych pojazdów, a w trakcie wykonywania usługi podobnej do usługi zleconej stronie pozwanej.

W rezultacie zatem należało ocenić zasadność poszczególnych kwot dochodzonych przez powodów. Ponadto, zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego należało ustalić, czy w sprawie występują okoliczności, które wpływają na zakres odpowiedzialności stron.

Główną kwotą dochodzoną przez powodów jest kwota 78 500 zł określona w pozwie jako cena nabycia samochodu. Przy ocenie roszczenia w ww. zakresie warto zwrócić uwagę na okoliczności, które znajdują odniesienie co do całości kwoty jak i do ogólnej oceny zachowania powodów, które zdaniem Sądu wywołują bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowie wykazali zasadność ceny nabycia pojazdu do kwoty 42.443,10 zł. Otóż, faktem jest, że ww. samochód wystawiony został do sprzedaży za kwotę 79 900 zł, ale ostatecznie powodowie nabyli go za 9000 euro, co wynika jednoznacznie z umowy sprzedaży (k.61). Co więcej, taka sama kwota – to jest 9000 euro została wskazana przez powodów jako cena nabycia pojazdu w deklaracji VAT – 25. Zdaniem Sądu Okręgowego ustalenie, że cena samochodu istotnie wyniosła 78 500 zł byłoby sprzeczne nie tylko ze stanowiskiem strony pozwanej, ale także z jednoznacznymi oświadczeniami powodów co do ceny pojazdu składanymi przed rozpoczęciem procesu. Nie ma żadnych przyczyn, dla których Sąd Okręgowy miałby uznać, że powodowie złożyli w deklaracji VAT oświadczenia niezgodne z prawdą, co mogłoby wywołać konsekwencje nie tylko w sferze prawa cywilnego i podatkowego, ale także w sferze prawa karnego.

Charakterystyczne jest, że w pozwie złożonym w niniejszej sprawie powodowie opisują kwotę 78 500 zł jako cenę nabycia pojazdu, a w pozwie złożonym przeciwko przedsiębiorcom prowadzącym komis (k.211) dzielą ww. kwotę określając ją jako cenę nabycia pojazdu sensu stricto i wynagrodzenie pośrednika.

Co więcej – zdaniem Sądu I instancji - w dalszej części procesu (k.207) powodowie potwierdzili, że cena nabycia pojazdu to równowartość 9000 euro, czyli 42 443,10 zł. Pozostała część kwoty 78 500 zł, czyli 36 056,90 zł to wartość prowizji dla pośrednika.

W rezultacie Sąd Okręgowy ustalił, że cena za którą powodowie kupili pojazd to 42 443,10 zł i kwota ta została przyjęta przez Sąd jako wykazana w sprawie szkoda powodów.

Konsekwencją wyjaśnień powodów, iż tytułem prowizji dla pośrednika zapłacili kwotę 36 059,90 zł była konieczność analizy zasadności tej kwoty. Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie w tym zakresie jest nieuzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego dla oceny zachowania powodów istotne znaczenie posiada ocena należytego działania, które w przypadku przedsiębiorców przybiera wyższy poziom niż w przypadku przeciętnego obywatela z tej przyczyny, iż przedsiębiorca o wiele częściej ma do czynienia z umowami w obrocie gospodarczym. Jednakże w ocenianym stanie faktycznym wystarczająca jest ocena należytej staranności i logiki przedstawianych zdarzeń z punktu widzenia przeciętnego obywatela. Nie trzeba wcale w badanym stanie faktycznym odwoływać się do podwyższonego miernika staranności przedsiębiorcy.

Sąd I instancji uznał roszczenie w zakresie kwoty 36 059,90 zł zapłaconej rzekomo pośrednikowi tytułem prowizji za pośrednictwo za nieuzasadnione.

Po pierwsze, charakterystyczne jest, że powodowie w pozwie zupełnie pomijają powyższy tytuł. Trudno przypuszczać, że dla powodów było zupełnie obojętne komu i z jakiego tytułu zapłacili określoną kwotę, tym bardziej, iż jak ostatecznie przyznali, kwoty 42 443,10 zł i 36 059,90 zł zapłacili dwóm różnym podmiotom. Tymczasem wątek prowizji pojawia się dopiero po uchyleniu wyroku przez SA. Tut. Sąd nie postrzega tej okoliczności z perspektywy przepisów o prekluzji, a jedynie ocenia sytuację, dochodząc do wniosku, iż mało prawdopodobne jest, aby poszkodowany, który precyzyjnie wskazuje wartość i tytuł szkody na poziomie kilkunastu złotych (np. 17 zł tytułem opłaty skarbowej) zupełnie pominął w pozwie okoliczności poniesienia szkody w zakresie 36 tys. zł.

Po drugie, zupełnie nieprawdopodobne jest, aby prowizja dla pośrednika wyniosła prawie 100% wartości samochodu.

Po trzecie, powodowie nie przedstawiają żadnych dokumentów związanych z zawarciem umowy o pośrednictwo o wartości 36 tys. zł. O ile ostatecznie można próbować akceptować okoliczności zawarcia umowy sprzedaży samochodu tym, że powodowie płacąc za samochód otrzymywali ekwiwalent uiszczonej kwoty, czyli sam samochód, o tyle powstaje pytanie w jaki sposób chcieli przymusić pośrednika chociażby do potwierdzenia przyjęcia kwoty 36 tys. zł i do wystawienia faktury z tego tytułu. Przecież z całą pewnością zamierzali rozliczyć niebagatelną kwotę 36 tys. zł jako koszt prowadzenia działalności gospodarczej. Tymczasem powodowie nie są w stanie potwierdzić zapłaty pośrednikowi kwoty 36 tys. zł, nie ma żadnych dokumentów, z których wynikałby zakres wzajemnych uprawnień i obowiązków pośrednika i powodów.

Po czwarte, powodowie nawet nie wiedzieli dokładnie komu zapłacili rzekomą prowizję w kwocie 36 tys. zł. Jak wynika z akt sprawy przeciwko osobom fizycznym prowadzącym komis (k.211) powodowie najpierw pozwali D. M. (3) i J. D. (1), a w trakcie procesu cofnęli pozew przeciwko J.D., za to wezwali do udziału w sprawie M. M. (1), gdyż ustalili, że to on wraz z D. M. był pośrednikiem powodów, a wobec J.D. cofnęli pozew. I znowu, trudno przypuszczać, że powodowie dopiero na etapie postępowań ustalali, komu zapłacili prowizję w kwocie 36 tys. zł.

Powodowie domagali się także zapłaty odszkodowania tytułem dodatkowych kosztów nabycia i eksploatacji pojazdu poniesionych do momentu zajęcia pojazdu przez Policję to jest kwot: - 169 zł tytułem badania technicznego pojazdu;

- 9.256 zł tytułem podatku akcyzowego;
- 976 zł tytułem montażu blokady antykradzieżowej i CB Radia;
- 17 zł tytułem opłaty skarbowej od zarejestrowania pojazdu;
- 177 zł tytułem opłaty za wydanie decyzji co do zwolnienia od podatku VAT;
- 500 zł tytułem opłaty recyklingowej;
- 541,28 zł tytułem kosztów dorobienia pilota i klucza zapasowego;
- 366 zł tytułem kosztów oceny technicznej;
- 583 zł tytułem kosztu ubezpieczenia OC;
- 2901 zł tytułem kosztów ubezpieczenia AC;

Zdaniem Sądu Okręgowego wszystkie kwoty stanowią szkodę powodów, a fakt poniesienia ww. kosztów jest potwierdzony rachunkami i fakturami, wobec czego kwoty te wraz z kwotą 42 443,10 zł tytułem ceny pojazdu zalicza jako element szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie w trakcie transakcji zachowywali się bardzo nierozsądnie, wręcz lekkomyślnie. Gdyby przyjąć, że zgodne z prawdą i rzeczywistym przebiegiem zdarzeń są wszystkie działania powodów to Sąd musiałby w całości oddalić powództwo przeciwko stronie pozwanej. Powodowie bowiem przynajmniej dwukrotnie poświadczyli nieprawdę w umowie.

Po pierwsze, potwierdzili, że kupili samochód w dniu 31 marca. Tymczasem badanie pojazdu miało miejsce w dniu 1 kwietnia, co oznacza, że gdyby przyjąć, że powodowie działali w sposób należyty (czyli potwierdzając swoimi podpisami prawdziwy przebieg zdarzeń) to w momencie badania samochód byłby już ich własnością. Po drugie, z umowy wynika, że została ona zawarta w H., gdy tymczasem w rzeczywistości umowa została podpisana w N.. Nie trzeba być ani prawnikiem, ani przedsiębiorcą (na marginesie wskazać należy, że powód P. K. jest i prawnikiem i przedsiębiorcą), aby wiedzieć, że podpisanie umowy, w której potwierdza się nieprawdziwą datę i nieprawdziwe

miejsce jej zawarcia jest co najmniej niewłaściwe. Tym bardziej, że miejsce zawarcia umowy to było inne państwo. Powodowie nie mogą tłumaczyć się, że zawierzyli pośrednictwu osób prowadzących komis, ponieważ umowa została zawarta bezpośrednio ze sprzedawcą, a powód P. K. zeznał, że miał tego świadomość.

Według treści umowy – samochód sprzedał niejaki A. W. (1). Tymczasem powód P. K. (1) słuchany przez Policję zeznał, że transakcje zawierał z mężczyzną, którego wtedy widział jedyny raz w życiu, w wieku 35/40 lat, o szczupłej budowie ciała, włosy zaczesane do tyłu, wzrost około 180 cm. Powód nie zadał sobie nawet trudu, aby zweryfikować dane osobowe tego człowieka, sprawdzić, czy dysponuje jakimkolwiek pełnomocnictwem od A. W..

Zdaniem Sądu Okręgowego do absolutnie podstawowych działań powodów w momencie, gdy stwierdzili, że kupują auto od nieznannej osoby, która na dodatek oczekuje poświadczenia nieprawdy co do daty i miejsca zawarcia umowy była przynajmniej weryfikacja podstawowych danych osobowych bezpośredniego kontrahenta.

Jeżeli powód P. K. był przekonany, że to komis sprzedaje samochód to winien był się zapytać o jakikolwiek dokument uprawniający tego obcego mężczyznę do sprzedaży pojazdu, pełnomocnictwo od sprzedającego, zweryfikować i spisać z dokumentu tożsamości dane osoby, której powód wręczył pieniądze, wraz z potwierdzeniem odebrania wpłaconej kwoty, odebrać jakiegokolwiek oświadczenie od osoby, której wręczył pieniądze, że wydający pojazd potwierdza, że odebrał pojazd wraz z umową od A. W..

Sąd Okręgowy podkreślił, że ww. akty ostrożności to nie są wymagania, które mogły by być co najwyżej kierowane do profesjonalistów – prawników, przedsiębiorców. Sąd I instancji stwierdził, że w razie sporządzania wspólnych oświadczeń wiedzy lub woli w sprawach o nieporównywalnie mniejszej wartości sporu – np. w razie nawet drobnych stłuczek i kolizji drogowych, w przypadku osób, które nie są sobie znane, oczywistą praktyką jest umieszczenie w zgodnie spisany oświadczeniu danych z dokumentów tożsamości, które są wzajemnie zweryfikowane. Tymczasem powodowie zupełnie zaniedbali tych podstawowych środków ostrożności, co potwierdza chociażby i ten fakt, iż pozywając rzekomych pośredników nie wiedzieli, kim jest mężczyzna, któremu wręczyli pieniądze.

Warto zwrócić uwagę, że zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania rodzi po stronie pozwanej roszczenie regresowe wobec tego, który sprzedał powodom kradziony pojazd.

Rzecz w tym, że nie wiadomo kim jest ta osoba, bo trudno przypuszczać, aby można było skutecznie pozwać A. W., gdyż mało prawdopodobne jest, aby można było wywodzić skuteczne roszczenie regresowe wobec A.W., skoro poza sporem pozostaje, że nieprawdziwe są 2 istotne elementy umowy - data i miejsce zawarcia umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego przyczyna wyrządzenia szkody powodom nie sprowadza się tylko do niedbałości strony pozwanej. Do wyrządzenia szkody przyczyniła się własna niedbałość powodów, którzy nie zadbali o weryfikację podstawowych dokumentów takich jak, dane osobowe osoby odbierającej pieniądze, uprawnienia do dysponowania pojazdem. Zdaniem Sądu nie można różnicować wpływu zachowania czy to powodów, czy pozwanych do powstania danej sytuacji, a w rezultacie należało uznać, że zarówno powodowie jak i strona pozwana w takich samych proporcjach swoją niedbałym postępowaniem przyczyniła się do nabycia pojazdu, a w rezultacie do powstania szkody.

Podsumowując, Sąd I instancji uznał, że w sprawie wykazane zostało, że na wartość szkody składa się cena pojazdu to jest 43 422,10 zł oraz dodatkowe koszty związane z nabyciem i eksploatacją pojazdu to jest 169 zł tytułem badania technicznego pojazdu, 9.256 zł tytułem podatku akcyzowego, 976 zł tytułem montażu blokady antykradzieżowej i CB Radia, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od zarejestrowania pojazdu, 177 zł tytułem opłaty za wydanie decyzji co do zwolnienia od podatku VAT, 500 zł tytułem opłaty recyklingowej, 541,28 zł tytułem kosztów dorobienia pilota i klucza zapasowego, 366 zł tytułem kosztów oceny technicznej, 583 zł tytułem kosztu ubezpieczenia OC, 2901 zł tytułem kosztów ubezpieczenia AC. Łącznie daje to kwotę 57 929,38 zł. Strony z przyczyn wskazanych powyżej w równych częściach odpowiadają za powstanie ww. szkody, czyli strona pozwana odpowiada do wysokości 28 964,69 zł i ww.

kwotę Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów na podstawie art.471 kc i art.734 § 1 kc w związku z art.740 kc i art.750 kc.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art.481 § 1 i 2 kc od dnia 5 sierpnia 2009r. W zakresie roszczenia odsetkowego Sąd oddalił roszczenie o zapłatę odsetek za dzień 4 sierpnia, albowiem z wezwania do zapłaty wynika, że termin zapłaty odszkodowania minął w dniu 4 sierpnia, czyli strona pozwana jest w opóźnieniu od dnia 5 sierpnia 2009r.

W zakresie roszczenia powyżej kwoty 28 964,69 zł Sąd w części oddalił, a częściowo umorzył postępowanie.

Następnie na rozprawie powodowie wskazali, iż domagają się kwoty 103 985,28 zł. W rezultacie Sąd w punkcie II wyroku umorzył postępowanie o zapłatę kwoty 201,92 zł czyli różnicy kwot 104 187,20 zł (wartość przedmiotu zaskarżenia) i kwoty 103 985,28 zł (podtrzymywanej przez powodów po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania) na podstawie art.355 § 1 kpc gdyż wydanie wyroku w powyższym zakresie stało się zbędne.

W punkcie III Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, czyli powyżej kwoty 28 964,69 zł do kwoty 103 985,28 zł. Na oddaloną kwotę składają się:

- 28 964,69 zł tytułem kwot, które Sąd zaliczył jako element szkody ze względu na przyczynienie się powodów do powstania szkody;
- 36.056,90 zł tytułem rzekomej prowizji;
- 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc i zniósł je wzajemnie. Sąd w sprawie przyjął, że powodowie wygrali proces w 1/3, a strona pozwana w 2/3. W rezultacie powodom należałby się zwrot dwukrotności opłaty od zasądzonej części roszczenia (bo powodowie uiszcili opłatę dwukrotnie – od pozwu i od apelacji), czyli około 3000 zł. Z kolei wynagrodzenie pełnomocnika Sąd ustalił na poziomie około trzykrotności stawki minimalnej, czyli 9000 zł, mając na uwadze, konieczność uwzględnienia kosztów postępowania przed sądem odwoławczym, czyli powodom należałby się zwrot 1/3 z ww. sumy, czyli 3000 zł, a stronie pozwanej 2/3, czyli 6000 zł. W sumie powodom należy się zwrot części opłaty – 3000 zł i zastępstwa procesowego – 3000 zł, a stronie pozwanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego – 6000 zł, co uzasadnia wzajemne zniesienie kosztów procesu.

Apelacje od wyroku złożyły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w zakresie oddalającym ich powództwo o zapłatę kwoty 94 187,20 zł i zarzucili nieobiektywną ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji w oderwaniu od realiów rynkowych i istniejących procesów gospodarczych i w tym zakresie wskazał, że;

- kwestię rozróżnienia wysokości ceny i wynagrodzenia pośrednika wskazywał w piśmie z grudnia 2009r., zaś oba elementy wynikają z porównania wartości wykazywanej zeznaniami świadków (78 500zł), a ceną ujawnioną w umowie sprzedaży (9000 euro) w warunkach w których fakt wypłaty pośrednikowi powyższej wartości wynika z faktu wypłaty przez powoda z banku kwoty zbliżonej do wartości wynikającej z obu cen, a nadto wartość pojazdu potwierdza podstawa ustalenia wysokości wartości pojazdu w polisie ubezpieczeniowej;

- nieuprawnione jest przyjęcie, że nieuprawnione jest wyprowadzanie wobec powoda ujemnych wniosków z faktów ujawnienia w dokumentach dotyczących umowy sprzedaży różnych dat czy miejsc ich zawarcia,

-naruszenie art.361§1 k.c. przez błędne przyjęcie przyczynienia powoda, skoro ten działał w zaufaniu do wyników badania strony pozwanej , zaś okoliczności ustalone przez Sąd I instancji a mające obciążać powoda zasadniczo winny prowadzić nie tyle do odstąpienia od umowy , co w ogóle od zawarcia umowy sprzedaży..

Na tych podstawach domagali się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia w tym zakresie powództwa.

Pozwany zaskarżył wyrok w zakresie uwzględniającym powództwo i rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

* art. 386§6 k.p.c. przez nieuwzględnienie przez Sąd I instancji wskazań Sądu Apelacyjnego w zakresie możliwości ustalenia węższego zakresu odpowiedzialności pozwanego i niewyjaśnienia materialno prawnej podstawy roszczeń powodów i znaczenia zawarcia umowy sprzedaży pojazdu z osobą, która nie uczestniczyła przy opisanej czynności;

*art. 3 k.p.c. przez pominięcie, że powodowie dokonują czynności procesowych w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w sytuacji w której podejmowane przez nich czynności zmierzają do obejścia prawa;

* art.232 k.p.c. przez wydanie orzeczenia w sposób sprzeczny z dowodami zgromadzonymi w sprawie, w szczególności w zakresie oceny faktów, a to dotyczących osoby sprzedawcy pojazdu, a także braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powodów,

*art. 233 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie, polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów;

- błędy w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydanego rozstrzygnięcia i mających nań istotny wpływ, a to;

* ustalenie , że powodowie nabyli od A. W. samochód , podczas gdy wskazana osoba nie istnieje, a zgromadzone dokumenty i twierdzenia powodów przeczą zarówno dacie, miejscu jak i osobie sprzedawcy;

* pominięciu , że powodowie dokonali transakcji fikcyjnej; a czynność prawna dokonana przez powodów jest nieważna z przyczyn obciążających powodów;

* nieustaleniu treści zawartych przez powodów umowy sprzedaży jak i umowy pośrednictwa;

* niewłaściwego ustalenia przyczyny powstania szkody, która nie ma źródła w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym;

* nieprawidłowe ustalenie i utożsamienie oznaczenia silnika samochodowego z numerem VIN samochodu;

* pominięcie okoliczności, że umowa stron w zakresie ustalenia sprawności technicznej pojazdu została wykonana prawidłowo, a powodowie za tę usługę zapłacili pozwanemu wynagrodzenie;

* nieuwzględnienie okoliczności wyłączającej odpowiedzialność pozwanego z to nieważności czynności prawnej i odpowiedzialności sprzedawcy na zasadzie rękojmi;

* poczynienie nieprawidłowych ustaleń w zakresie stopnia przyczynienia

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 6, 58 § 1 i 2, 83, 169, 361 § 1 i 2 ,362, 471,535, 556 § 2 i 535 k.c.

Na tych podstawach domagał się zmiany zaskarżonej części wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obie strony wniosły o oddalenie apelacji swych przeciwników procesowych i o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył;

Apelacja powodów jest bezzasadna, zaś apelacja pozwanej zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W świetle ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie nie budzą wątpliwości następujące okoliczności;

- powód nabywał opisany w sprawie samochód za pośrednictwem osoby działającej na terenie komisji samochodowej prowadzonego przez D. M. (3). W prowadzonym przez niego przedsiębiorstwie powód otrzymał dokumenty samochodu, tam też regulował należność z tytułu ceny sprzedaży (9000 euro) pojazdu i wynagrodzenia należnego pośrednikowi (pozostała wartość), a następnie pokrył koszty związane z należnymi opłatami i kosztami wyposażenia pojazdu..

Czynności te (opisane wyżej) dokonane zostały po przeprowadzeniu badania technicznego pojazdu u strony pozwanej i zostały one antydatowane oraz sporządzone z nieprawdziwym określeniem miejsca sprzedaży oraz wskazaniem osoby nieuczestniczącej przy sprzedaży.

Przygotowane w przedsiębiorstwie (...) dokumenty opiewały na nieistniejącą osobę sprzedawcy, a powodowi wydano jeden klucz do stacyjki samochodu..

Nadto w sferze własności przedmiotu sprzedaży powodowie mieli objęte świadomością, że nabywają samochód o cechach A. (właściwych dla numeru VIN nabywanego pojazdu), podczas gdy nabywany pojazd posiadał silnik określany mianem (...). Jakkolwiek ostatnia z okoliczności wydawała się Sądowi Apelacyjnemu – z uwagi na profesjonalizm stron a zwłaszcza pozwanej za oczywistą – to jednak z racji zarzutów apelacji strony pozwanej wymaga ona wyjaśnienia szczegółowego w motywach niniejszego orzeczenia sądowego.

W szczególności oznaczenie VIN jest zapisem numeru identyfikacyjnego pojazdu. Numer VIN składa się z kilku sekcji, z których zapis w znakach od (...) do(...)(a co wynika ze standardu ISO (...)) odpowiada m.in. informacjom o zainstalowanych opcjach wykonania, a także o cechach silnika. Jest rzeczą powszechnie znaną, że w samochodach montowanych w samochodach marki V. (...) instalowane mogą być różne rodzaje silników o różnych właściwościach technicznych. Wśród ośmiu silników wysokoprężnych montowanych w tego typu samochodach dwa odnoszą się do opisanych w sprawie.

Oznaczenie (...) dotyczy silnika o właściwościach 131 KM przy obr./min 3 500 i osiąгах 15,3 s oraz 168 km/h, zaś A. dotyczy silnika o cechach 174 KM przy identycznym poziomie obrotów i osiąгах 11,8s i 188 km/h.

Cechy te są powszechnie dostępne (a w konsekwencji znane) w katalogach informacyjnych sprzedawanych pojazdów V. i dla osób profesjonalnie zajmujących się obsługą pojazdów nie powinny budzić wątpliwości, co do ich znaczenia dla oceny własności funkcjonalnych pojazdu, zaś w zakresie identyfikacji pojazdu czy silnik był wymieniany w stosunku do fabrycznie zamontowanego.. Nie budzi też wątpliwości , że jako dane o charakterze wrażliwym dla oceny przydatności sprzedawanego pojazdu powinny być uwidaczniane w protokołach z dokonanych czynności identyfikacyjnych pojazdu. Okoliczności te potwierdza także treść opinii sporządzonej przez (...) Związek (...) (k. 20 akt sprawy dochodzeniowej(...)) jak i treść opinii kryminalistycznej (jej odpis k. 28 akt niniejszej sprawy). Z tej pierwszej opinii wynika, że dla numeru VIN związanego z samochodem opisanym w sprawie właściwy był silnik A., podczas, gdy w samochodzie zamontowano silnik (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie budzi też wątpliwości, że ustalenie karty numerowej silnika nie stanowi dla pracownika warsztatu samochodowego trudności wymagającej szczególnego zabiegu technicznego (w przeciwieństwie do ustalenia numeru silnika).

Ocenę tę potwierdza ekspertyza kryminalistyczna sporządzona w toku postępowania karnego (niekwestionowana przez pozwaną), a dołączona do pozwu, a z której wynika, że na obudowie osprzętu silnika naniesiona jest karta numerowa silnika, z której wynika jego oznaczenie (...) (k.28 akt). W tej sytuacji wpis w protokole diagnozy z 1 kwietnia 2009r. uczyniony przez pracownika pozwanej oznaczenia kodowego silnika jako A. jest oczywiście nieprawdziwy (k.84 akt) i nie odpowiadał rzeczywistemu silnikowi, co przy sfałszowanym oznaczeniu VIN pojazdu (dla którego odpowiednie oznaczenie silnika odpowiadało (...)) ograniczało w istotny sposób możliwość powoda poszukiwania informacji o losach pojazdu w okresie poprzedzającym decyzję o jego nabyciu . Z drugiej strony wiadomość, że w samochodzie zainstalowany został silnik o innych parametrach niż wynikające z oznaczenia VIN stanowiłby dla

powodów informację, co do zakresu koniecznych ustaleń w zakresie okoliczności, w jakich doszło do wymiany silnika w pojeździe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego – w konsekwencji powyższego za niewiarygodne uznać należy te osobowe dowody z których zeznał wynika, że przedstawiciel powoda był informowany, że w samochodzie jest zamontowany silnik inny od fabrycznie przypisanego temu pojazdowi. Za trafne zatem uznać należy ustalenie Sądu I instancji, że powodowie nie posiadali wiedzy (możliwej a i koniecznej do uzyskania w ramach identyfikacji pojazdu) o innych od rzeczywistych cechach pojazdu. Na marginesie należy stwierdzić, że identyfikacji samochodu można dokonać w oparciu o różne sposoby (porównanie dokumentów rejestracyjnych czy oznaczenia szyb), które w ocenianej sprawie nie miały miejsca z uwagi tak na brak rejestracji pojazdu w polskim urzędzie jak i brak oznakowania szyb.

A zatem usługa identyfikacji pojazdu obciążająca pozwaną wobec powodów została wykonana nienależycie, skoro wpisano nieprawdziwą wiadomość o właściwościach silnika pojazdu, których ten w dacie badania nie posiadał. Niewątpliwie bez względu na ważność późniejszej czynności, ta pierwsza z umów łącząca strony była ważna i bez względu na formę jej dokonania została wykonana nienależycie.

Skutkami tej umowy jest ukształtowanie określonego poziomu wiedzy powodów, co do stanu technicznego pojazdu (z niewymienionym silnikiem, podczas gdy ten dla wskazanego numeru VIN miał być wymieniony i rocznikowo nie był tożsamy z silnikiem fabrycznie montowanym).

Zawarcie przez powodów w następstwie takich badań nieważnych umów stanowiło zatem bezpośredni (z uwagi na sferę motywacyjną czynności) ale i nie jedyny efekt działania strony pozwanej oraz powodów.

Nadto skoro w wyniku tych działań pozwanej na rzecz powodów doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem powodów, to i nie budzi wątpliwości (wbrew zarzutom pozwanej) odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej oparta na dyspozycji art. 471 k.c. w zw. z art. 750 i 734§1 k.c., a którą bezbłędnie zidentyfikował Sąd I instancji.

Rzecz w tym, że jej zakres nie obejmuje (brak związku przyczynowego) kosztów wynagrodzenia pośrednika. Pozwani w ramach umowy łączącej strony zidentyfikowali właściwości pojazdu, a nie kwalifikacje i zasady działania pośrednika. Należy też wskazać, że osoba ta co najwyżej oceniana może być jako „cichy pośrednik”, którego wynagrodzenie nie zostało w żaden sposób udokumentowane i objęte obszarem powinności podatkowych, a i dowodowych w niniejszej sprawie (art. 6 k.c.).

Sąd wynagrodzenie pośrednika, które zapłacili powodowie nie pozostaje w związku z zachowaniem pozwanej (art. 361§1 k.c.). Trafnie zwraca uwagę Sąd I instancji, że sam powód określa cenę samochodu na 9000 euro.

Okoliczności związane z pozostałą a zasądzoną sumą, odpowiadającą pochodnym wydatkom powoda, nie są obecnie istotne. Nie jest bowiem kwestionowany przez strony zakres rzeczowy odszkodowania (w zakresie wydatków łączących się ze sprzedażą). Tym niemniej zwrócić należy uwagę, że żadne z kwot ustalonych, jako składnik zasądzonej sumy nie podlegają zwrotowi z mocy prawa od osób trzecich, a zatem prowadzenie w tym zakresie rozważań prawnych uznać należy za zbędne.

Nie ma też wpływu postępowanie karne na wynik niniejszej sprawy. Brak bowiem nawet twierdzeń, by osobami uczestniczącymi w procederze przestępczym, a w konsekwencji współodpowiedzialnymi karnie byli powodowie, czy też pracownicy pozwanego, zaś odpowiedzialność osób trzecich wobec powodów posiada cechy solidarności nieprawidłowej (in solidum) z pozwaną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafna jest też teza Sądu I instancji, że zawarcie nieważnej umowy sprzedaży przez powodów nie wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczej pozwanego, a jedynie posiada wpływ na określenie stopnia przyczynienia powodów do powstania szkody. Jakkolwiek bowiem nabycie pojazdu od osoby nie istniejącej nie mogło prowadzić do uzyskania przez powodów własności pojazdu, to jednak w procesie motywacyjnym dla dokonywania tej czynności powodowie pozostawali w błędnym przekonaniu, co do właściwości nabywanego

przedmiotu. A w tym zakresie wpływ zachowania pozwanej, która nienależycie wykonała własny obowiązek nie budzi wątpliwości. W sytuacji, w której nie poddaje się wątpliwości ze strony pozwanej rzetelności dokumentów w oparciu o które nabywany był samochód, to jedynie zachowanie powodów w zakresie identyfikacji podmiotu będącego sprzedawcą wywoływać winno zastrzeżenia, przy uwzględnieniu faktu braku kompletu kluczyków do pojazdu. Ryzyko transakcji z osobą, co do której nie ma się wiadomości, że zgodnie z własną wolą uczestniczy przy sprzedaży obciąża nabywcę i to w stopniu dalej idącym niż to ocenił Sąd I instancji. Fakt świadomości powodów, co do „właściwej identyfikacji” przedmiotowej pojazdu (która niewątpliwie posiadała pierwotny wobec dalszych czynności charakter) nie zwalniał powodów od zabezpieczenia własnych interesów, w zakresie zgodnej z prawem identyfikacji osoby sprzedawcy, zwłaszcza w warunkach, w których wydawany powodom pojazd był niekompletny (brak kompletu kluczyków), a nie wyjaśniono w wiarygodny sposób okoliczności, w których doszło do utraty (zniszczenia) jednego kompletu kluczy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach transakcji powodów ustalonych przez Sąd I instancji, a uznanych przez tut. Sąd za własne, powodowie przyczynili się w stopniu 75% wysokości szkody (co usprawiedliwia roszczenie powodów do wysokości 14 482,35 zł). W takim też zakresie (tj. o połowę) zmniejszeniu uległa kwota zasądzona zaskarżonym wyrokiem (którym przyjęto 50% poziom przyczynienia). Należy zauważyć, że elementami czynności prawnej są właściwie identyfikowane podmioty i przedmiot. Warunkiem skuteczności czynności prawnej jest nie tylko pewność, co do charakteru prawnego i opisu przedmiotu czynności prawnej ale przede wszystkim świadomość, iż do czynności tej dochodzi z osoba uprawnioną do tego przedmiotu. Tak w sprawie nie było. Powodowie ograniczając swoje zaufanie do dokumentów samochodu przedstawianych im przez nieznaną osobę na terenie komisji samochodowego prowadzonego przez D. M. (3) nie uczynili nic, by zweryfikować tożsamość osoby będącej faktycznym sprzedawcą. W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach sprawy powodowie powinni byli co najmniej ustalić fakty w jakich sprzedawca objął w posiadanie samochód i to gdy (jak twierdzą) jego posiadacz zabezpieczał na swoją rzecz znaczące wynagrodzenie prowizyjne. Nadto, jak to trafnie wskazuje Sąd I instancji powinnością powodów było ustalenie tożsamości osoby uczestniczącej w transakcji.. Ustalone w sprawie okoliczności związane z przebiegiem transakcji sprzedaży świadczą o daleko idącej lekkomyślności powodów w ochronie własnych praw, zaś w zakresie oceny postawy powodów dowodzą (w większym stopniu niż zachowanie pozwanego) niestaranności graniczącej ze złą wiarą przy nabywaniu posiadania rzeczy od osoby, co do której nie mają żadnej wiedzy, tak co do jej personalnych danych, jak i praw do dysponowania rzeczą (fakt nieodnotowania samochodu w rejestrze poszukiwanych przez właścicieli nie jest tożsamy z wiedzą o prawie osoby do zbywania rzeczy). Wszystko to, przy uwzględnieniu ciągu opisanych zdarzeń, dla których niewątpliwie pierwotny charakter posiada nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego uzasadnia zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie wysokości zasądzonego odszkodowania. W świetle powyższego nie są celowe pozostałe rozważania, co do zarzutów apelacji obu stron. Apelacja powodów bezzasadnie pomija bowiem te okoliczności faktyczne, ustalone przez Sąd I instancji, z których wynikają wadliwe zachowania powodów, zaś apelacja pozwanego pomija podstawowy dla sprawy aspekt, jakim był fakt nienależytego wykonania umowy usługi związanej z identyfikacją pojazdu. Zarzuty apelacji pozwanej koncentrują się na kwestii podmiotowej dokonanej czynności prawnej powodów i bagatelizują bezzasadnie znaczenie treści umowy stron niniejszego postępowania (w sferze przedmiotowej strony czynności prawnej) oraz niewątpliwą fakt znaczenia dla motywacji zakupu opisu technicznego przedmiotu przyszłej sprzedaży (umowa o usługę została w części jej przedmiotu wadliwie wykonana). Zdaniem Sądu Apelacyjnego fakt wysokości wynagrodzenia, czy postawy powodów w procesie (nie dochodzących zwrotu wynagrodzenia za wykonaną usługę) nie ma żadnego znaczenia. To powodowie bowiem decydują o zakresie własnych roszczeń i ich w tym zakresie postawa procesowa nie ma wpływu na ocenę tych roszczeń z którymi się utrzymują przed zamknięciem rozprawy. Jest też faktem, że w pozostałym (tj. poza identyfikacją pojazdu) zakresie pozwany należycie wykonał swoją usługę.

Reasumując uprawniona jest teza powodów, że wadliwie wykonana przez pozwanego usługa pozostawała w związku przyczynowym ze szkodą powodów w postaci wydatkowania pieniędzy na prawnie nieskuteczny zakup pojazdu od osoby trzeciej i na dodatkowe świadczenia pieniężne, podobnie jak teza pozwanego w tej części w której wskazuje, że skala przyczynienia powodów do powstania szkody była większa od przyjętej przez Sąd I instancji.

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny na podstawie wskazanych przepisów oraz art. 386§1 i 385 k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe rozstrzygnięcie pozostaje bez wpływu na rozstrzygnięcie Sądu I

instancji o kosztach procesu. Z jednej strony bowiem zachowują aktualność rozważania Sądu I instancji zawarte w motywach zaskarżonego orzeczenia, a z drugiej nie sposób pominąć, że zastosowanie art. 361 k.c. w realiach sprawy zależało od sądowej oceny zachowań stron, które w równym procesowo stopniu pomijały okoliczności je obciążające, a w wypadku pozwanej – wbrew realiom sprawy – koncentrowały proces na opisanych zagadnieniach podmiotowych bez wyjaśnienia oczywistych kwestii związanych ze znaczeniem faktycznym oznaczenia VIN pojazdu samochodowego i jego wpływu na właściwą identyfikację przedmiotową pojazdu. Pozwany jest podmiotem profesjonalnie zajmującym się obsługą pojazdów mechanicznych dopuszczonych do ruchu drogowego, co nie tylko nakłada na niego określone powinności w ramach stosunków gospodarczych ale i procesowych. I jakkolwiek pozwany przyznał fakt nieudokumentowania w protokole identyfikacji nieadekwatnego do rzeczywistego silnika pojazdu, to koncentrowanie uwagi przeciwnika procesowego na kwestiach technicznych (rozdzielenie numeru silnika od symbolu kodowego silnika (...) albo A.) w warunkach pełnej świadomości wartości poznawczej VIN pojazdu jest postawą, która pozostaje w kolizji z art.3 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 i 100 k.p.c. Pozwany wygrał sprawę apelacyjną w zakresie dotyczącym apelacji powodów, co usprawiedliwia jego żądanie zasądzenia na jego rzecz kosztów w zakresie wynagrodzenia pełnomocnika według normatywnych stawek minimalnych (2 700 zł), zaś przy połowicznej wygranej z własnej apelacji usprawiedliwiony jest zwrot pozwanemu kosztów w zakresie połowy opłaty (724,5 zł) uiszczony od apelacji.